

Oczy Monchiego są zawsze szeroko otwarte, szukając okazji i uderzających ujęć. Ostatnia sugestia dyrektora Romy prowadzi do nazwiska Mikela Oyarzabala, skrzydłowego Realu Sociedad. Giallorossi interesują się utalentowanym piłkarzem, z rocznika 1997, badając możliwości negocjacji.

Odpowiedź Hiszpanów jest jasna. Odrzucają jakąkolwiek ewentualność transferu, ponieważ ich wolą jest uczynienie z Oyarzabala, w przyszłości, filarem i symbolem klubu. Jedyną szansą dla Romy będzie skoncentrowanie się na klauzuli odstępnego, która wynosi 50 milionów euro, a której Real Sociedad nie ma zamiaru obniżyć. Sam gracz, też specjalnie nie pali się do transferu.

Autor: CanisLupus